Nr. 41. Mikołów, dnia 13. października 1928 r. Rok IV.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1,50 zł., z odnosz. 1,80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0,15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

Przed posiedzeniem Sejmu.

Projekt budżetu państwa na rok 1929—1930.

Z końcem bieżącego miesiąca, października, wpłynie do Sejmu, który zostanie zwołany na swą sesję budżetową — preliminarz, czyli projekt budżetu państwa, obejmujący przypuszczalne dochody i wydatki państwa na rok 1929-30. Preliminarz ten uchwaliła już Rada Ministrów na posiedzeniu wtorkowem 9 bm., to też jest on już gotów do przekazania go Sejmowi.

Preliminarz zamyka się następującemi cyframi: Wydatki 2.658,9 milj. złotych, dochody 2,809,2 milj. zł. Nadwyżka budżetowa dochodów nad wydatkami wynosi zatem 152,3 milj. zł. Z powyższej nadwyżki preliminarza uchwalonego przez Radę Ministrów należy potrącić kwotę 145 milj. zł na przewidzianą w ustawie skarbowej wypłatę 15 proc. dodatku do płac funkcjonarjuszów państwowych, emerytów, wdów i sierot oraz zasiłki dla inwalidów.

Preliminarz wydatków jest wyższy od budżetu na rok bieżący o 120 milj. zł., w tem wzrost wydatków na amortyzację i oprocentowanie długów państwowych, oraz normalny wzrost wydatków na emerytury i renty inwalidzkie, co razem wynosi kwotę 23 milj. zł. Reszta, to znaczy 105 milj., przypada na wzrost wydatków we wszystkich innych resortach.

Preliminarz dochodu wynosi jak podano powyżej 2.809,2 milj. zł i zestawiony został ściśle przy uwzględnieniu wpływów budżetowych z roku 1927-8, a które wynoszą jak wiadomo 2.769 milj. zł, oraz oparty jest na doświadczeniach bieżącego roku budżetowego.

Obecnie projekt budżetu po opracowaniu go i uchwaleniu przez rząd zostanie wydrukowany, poczem zajmie się nim Sejm a następnie Senat — wreszcie stanie się obowiązującym. Obrady nad budżetem naszych ciał parlamentarnych będą niewątpliwie ożywione, gdyż poza rozprawą budżetową na porządku dziennym znajdą się jeszcze inne sprawy, nie mniej ciekawe. Sejm będzie chciał najprawdopodobniej wprowadzić do budżetu szereg zmian, czemu sprzeciwi się niewątpliwie rząd. Dojść więc może znów do konfliktów między tymi organami władzy państwowej.

Najważniejszą sprawą, którą winien się zająć Sejm, to naprawa naszej konstytucji. Nic konkretnego w tej materji jeszcze nie wiemy, w każdym razie prasa wszystkich odłamów zajmuje się ciągle tą kwestją, a ostatnio przedstawił swe projekty zmiany konstytucji p. premjer Bartel. Są to jednak wszystko mało konkretne dyskusje, jak się do nich ustosunkuje Sejm zobaczymy w ciągu najbliższych paru tygodni.

*

W związku z dyskusją nad budżetem, prasa podniosła rosnący z każdym miesiącem niedobór w naszym bilansie handlowym — wypływający z nadmiernego sprowadzania często zbytecznych towarów z zagranicy, życia nad stan, zaniku oszczędności. Fakty te mogą mieć dla całego państwa doniosłe znaczenie to też musimy im poświęcić nieco miejsca i czasu.

Pierwszorzędną rolę w odbudowie kapitału społecznego odgrywa kwestja oszczędności. Zwłaszcza w naszych warunkach problem oszczędności posiada szczególnie duże znaczenie z uwagi na to, że jest on jedynem taniem źródłem wydatnych kredytów długoterminowych, stąd wszelka statystyka obrazująca ruch oszczędnościowy zasługuje na baczną uwagę.

Trzeba przyznać, że pobieżne zestawienie ruchu wkładów w instytucjach kredytowych za ostatnie 3 lata daje pocieszający obraz widocznej poprawy. Ogólny bowiem stan wkładów we wszystkich polskich instytucjach kredytowych wynosił z końcem I. półrocza br. 2 440.700.000 zł podczas gdy w tym samym czasie w r. 1925 zanotowała statystyka wkładów na sumę 613.500.000 złotych. Nie są to jednak sumy wykazujące prawdziwą oszczędność szerokich mas, obejmują bowiem sumy szeregu przedsiębiorstw ulokowane chwilowo.

Ściśle rzecz biorąc wkładów oszczędnościowych posiadaliśmy z dn. 30 VI. 1928 r. — 674 milj. zł. Nie jest to co prawda zbyt wielki procent udziału w ogólnej sumie wkładów w instytucjach kredytowych, ale jako dowód kapitału stołecznego zasługuje na baczną uwagę, świadcząc o stopniowej poprawie wewnętrznych stosunków gospodarczych.

Postęp jednak w tej dziedzinie jest stanowczo za słaby, jeżeli zważymy, że w ciągu 3 lat wkłady oszczędnościowe wzrosły u nas zaledwie o 500 milj. zł. Pod koniec bowiem półrocza roku 1925 ogólny stan oszczędności wynosił 111 milj. zł.

To też kwestją oszczędzania, gromadzenia groszy na czarną godzinę, powstrzymywania się od niepotrzebnych wydatków, a przedewszystkiem nie nabywaniu towarów zagranicznych winni się wszyscy nie tylko zainteresować, ale hasłami temi się przejąć i wprowadzić je w życie. Ważności poruszonych tu kwestji nie potrzeba chyba dowodzić, każdy bowiem rozumie, iż są one pierwszorzędnej wagi dla całego społeczeństwa i państwa.

*

W związku z tem utworzono w Katowicach w środę 10 bm. Polską Ligę Gospodarczą Województwa Śląskiego. Inicjatywa wyszła od J. E. ks. Biskupa Lisieckiego, Marszałka Sejmu Śląskiego Wolnego i p. Wicewojewody Dr. Żurawskiego. Na ze-

branie przybyli reprezentanci władz wojewódzkich, komunalnych, duchowieństwa oraz przedstawiciele poszczególnych organizacyj przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych i kulturalno-oświatowych. Zebraniu przewodniczył marszałek Sejmu Śl. Wolny, który w zagajeniu wyjaśnił, że celem Ligi będzie zorganizowanie społeczeństwa do walki z zalewem towarów zagranicznych oraz uświadomienie o konieczności popierania przemysłu i wytwórczości krajowej. Po referatach założono wspomniane towarzystwo wybierając jego zarząd. Pożądane jednak jest, aby towarzystwo to zajęło się również kwestją propagowania idei oszczędności, walcząc z życiem nad stan, marnotrawstwem, gdyż bez tego nie uda się nam obronić przed zalewem zagranicy.

O Uniwersytet Ludowy
na Górnym Śląsku.

V.

Przyroda na uniwersytecie ludowym, aczkolwiek nie najważniejsze, to jednak zajmuje miejsce ważne. Celem przyrody jest nauczyć młodzież patrzeć i obserwować. Młodzież powinna poznać nazwy kwiatów, ptaków i innych zwierząt, powinna dlatego poznać, by nauczyć się kochać tę ziemię, którą zamieszkuje. Podstawą wielkiej miłości ojczyzny, jest umiłowanie wsi i okolicy, które zamieszkuje. Pokochać te lasy i łąki, wsłuchiwać się w poszum naszych borów, w ćwierkanie ptasząt — to zadanie przyrody.



Gwiazdka w Uniw. Lud. w Dalkach.

Aczkolwiek uniwersytet ludowy nie jest szkołą zawodową, gospodarczą, powinno się brać pod uwagę, że słuchacze są przeważnie rolnicy, można więc uwzględniać rolę, zboża, pożyteczność zwierząt i szkodliwość owadów. — Wykład przyrody na Uniwersytecie Ludowym powinien być oparty na podręczniku przyrody Dyakowskiego.

W fizyce należy uwzględniać zjawiska często spotykane w życiu praktycznem, dla młodzieży męskiej więc z technologji przemysłowej, dla młodzieży żeńskiej zaś zjawiska, zachodzące w gospodarstwie domowem.

W chemji tak samo należy brać szczególny wzgląd na rolnictwo, by ułatwić słuchaczom przejście do szkół rolniczych.

W astronomji należy dać pojęcie stosunku ziemi do systemu słonecznego, a dalej do systemu drogi mlecznej. Postępować należy tutaj metodą historyczną, którą tak doskonale zastosowano w uniwersytetach ludowych duńskich.

Na uniwersytecie ludowym ma młodzież nauczyć się patrzeć na życie, brać udział w życiu społecznem, być obywatelem gminy, państwa, świata.

Tego nauczy się najlepiej przez wykłady, przez opowiadanie.

Lecz wykład działa pod pewnym względem jednostronnie. Słuchacz może łatwo nauczyć się biernie pojmować bez silniejszego wrażenia. Dlatego praktykuje się na uniwersytetach ludowych, urządzanie osobnych pogadanek, które prowadzi się nie tylko w ciągu dnia, obcując z słuchaczami, lecz w osobnych godzinach.

W pogadankach mogą wypowiedzieć się słuchacze, mogą stawiać pytania, bądź to ustnie na lekcji, bądź też przez kartki, złożone przed wykładem na katedrze.

Jeśli niektóre pytania wymagają przygotowania można odpowiadać na nie na lekcji następnej.

Co można poruszyć w pogadankach? Prawie wszystko. Aczkolwiek bowiem słuchacze są przeważnie z wykształceniem szkoły tylko powszechnej, lecz są to ludzie dorośli, którzy potrafią myśleć i szybko się rozwijają.

Zazwyczaj porusza się tematy, które mają styczność z wykładami. Rzucać więc można pytania z zakresu życia praktycznego.

Za krótki jest czas kilkumiesięczny, a materjał za obfity, by na uniwersytecie ludowym ćwiczyć śpiewy kilkagłosowe, może to się dziać tylko wyjątkowo przy okazji uroczystości jakichś. Nie jest też celem uniwersytetu ludowego ćwiczyć śpiew na pokaz, na występy. Na to są bowiem towarzystwa śpiewu, liczne nawet po wsiach.

Zadanie uniwersytetu ludowego jest inne, a mianowicie pielęgnować i zaznajamiać ze śpiewem ludowym, szczególnie z temi piosenkami, które idą w zapomnienie.

Czyni się to, każdą lekcję rozpoczynając śpiewem i to całej piosenki, a przynajmniej przy zbyt długiej, kilku zwrotek.

Na uniwersytetach duńskich, śpiew zazwyczaj odpowiada treści wykładu, na co złożyło się to, że w Danji Grundtvig sam, jako poeta, ułożył stosowne piosenki, a także kilku innych poetów oddało usługi swe uniwersytetom ludowym przez skomponowanie odpowiednich pieśni.

W naszych polskich uniwersytetach nie mamy dotąd piosenek dla użytku uniwersytetów ludowych, lecz i tu nie brak odpowiedniego materjału np. przed wykładami historycznemi, gdzie mowa o hołdzie carów przed Batorym: „Cześć polskiej ziemi cześć”, później przed Konstytucją 3-go maja: „Witaj majowa jutrzenko”, przed wykładem o legjonach Dąbrowskiego: „Jeszcze Polska nie zginęła”; przy nowszej historji jeszcze częściej odpowiednie piosenki znaleźć można. Tak samo w literaturze przy omawianiu początków romantyzmu, Brodzińskiego „Chłopek ci ja chłopek”, jeśli mowa o Mickiewiczu, należy śpiewać jegoż wiersze i ballady.

Przy dobrej chęci i przygotowaniu się dokładnem zawsze coś odpowiedniego znaleść można. Przechodzi się w geografji do opisu Ameryki, można zaśpiewać: „Wesoło żeglujmy, wesoło”, o Tatrach i Góralach, intonuje się „Góralu czy ci nie żal”.

Śpiewem wywołuje się nastrój; skupia się uwagę słuchaczy, a przedewszystkiem pielęgnuje się śpiew ludowy. W uniwersytecie ludowym na Kaszubach należy śpiewać także pieśni tamtejsze, po części zupełnie zapomniane. W ten sposób pielęgnuje się kulturę ludową.

W gwarze z oświatą, czyli kształceniem ducha, należy kształcić także ciało. Bez ćwiczeń gimnastycznych uniwersytety ludowe nie spełniłyby całkowicie swego zadania. — „W zdrowem ciele zdrowy duch", ta maksyma ma jeszcze swoją wartość.

Ćwiczenia gimnastyczne powinny być nie celem lecz środkiem, co zastosowano w całej pełni na duńskich uniwersytetach ludowych, które dążą do tego, by rozwój intelektualny kultury nowoczesnej połączył z rozwojem sił fizycznych i zdrowiem starożytnych ludów kulturalnych.

Ćwiczenia gimnastyczne uprawia się od dawien dawna, lecz były one dostępne tylko dla ludzi młodych, pełnych siły. Gimnastyka ta wyrabiała i kształciła atletów, rozwijając siły fizyczne, nieraz kosztem ustroju człowieka. Gimnastyka duńska, przedewszystkiem gimnastyka Nielsa, Bukha, ma zadania zupełnie inne. Celem jej jest rozwijać i wzmacniać organizmy słabe. Ćwiczenia te są proste, nie wyczerpujące, lecz przeciwnie orzeźwiające po zmęczeniu umysłowem. Dla tego gimnastyka tego rodzaju da się zastosować dla młodzieży i dla starszych, dla silnych i dla słabych, nie ma bowiem nic wspólnego z karkołomnemi ćwiczeniami atletycznemi, które wzbudzają podziw u widza, lecz nie zachęcają do brania w nich udziału.

Duńskiej gimnastyce chodzi o zdrowie całego organizmu, o prawidłowość i harmonję całego ustroju, z tego powodu nadaje się przedewszystkiem dla młodzieży kształcącej się w uniwersytetach ludowych ponieważ orzeźwia umysł słuchaczy, którzy wysłuchują dziennie aż siedem godzinnych wykładów.



Ks. Ludwiczak Antoni, Dyrektor T. C. L.

Ks. A. Ludwiczak.

Rok 1927
dla przemysłu Górnego Śląsku.

Górnośląski związek przemysłowców ogłosił wyniki produkcji tego przemysłu na Śląsku w r. 1927. Ze sprawozdania wynika, że rok sprawozdawczy był od czasu wcielenia G. Śląska do Polski, pod względem iłości produkcji, prawie najlepszym we wszystkich jej działach.

Gdy bowiem w roku 1922 wydobycie węgla wynosiło 25 521 451 ton, to w roku 1927 — 27.718 tys. ton. Produkcja surówki żelaza wykazuje wzrost o 40 tys. ton, produkcja przeróbcza o z górą trzydzieści tysięcu, produkcja kwasu siarkowego o przeszło 40 tysięcy ton, cynku surowego przeszło 50 tys., ołowiu o 11 tysięcy ton. Mniejszą produkcję wykazał rok 1927 w porównaniu z 1922 w dziale stali surowej, produkcji walcowni żelaza i blachy cynkowej.

Zanotowany wzrost tempa produkcji nie świadczy jeszcze bynajmniej o wyzyskaniu pełni zdolności produkcyjnej przemysłu śląskiego. W stosunku bowiem do najpomyślniejszego roku z okresu przedwojennego — 1913, wykorzystano w roku 1927 zdolność produkcyjną w węglu w 86.62 proc., w produkcji żelaza surowego w 71.91 proc. itd. Jedynie w produkcji koksu przekroczono wytwórczość przedwojenną o 52.52 procent.

W 42 przedsiębiorstwach, objętych sprawozdaniem, pracowało w r. 1927 — 164 zakładów na ogólną liczbę 177. Ilość maszynowej siły napędowej sprawozdanie ocenia na 1095 maszyn i turbin parowych o łącznej sile 594.207 KM., oraz 421 prądnic elektrycznych o mocy 183.514 kilowatów i 13.126 silników elektrycznych o sile 486.317 KM.

W roku 1927 zatrudniał przemysł śląski 129 354 robotników, 8.578 urzędników i pracowników technicznych, oraz 2 370 urzędników handlowych w centralach. W stosunku do r. 1926, liczba robotników wzrosła o 6 procent. Wypłacone zarobki robotnicze wynosiły w roku 1927 w całym przemyśle górnośląsk. ogółem 309 224 391 złotych, wobec 234,981.707 zł w roku 1926.

10-lecie Państwa
w Województwo Śląskim.

W bieżącym tygodniu odbyło się pod przewodnictwem p. wicewojewody Dr. Żurawskiego konstytucyjne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu obchodu 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego. W zagajeniu podkreślił p. wicewojewoda szczególniejsze znaczenie tego święta, poczem naczelnik Wydziału Prezydjalnego Województwa dr. Saloni omówił organizację komitetu wojewódzkiego.

Komitet honorowy składa się z p. wojewody dra Grażyńskiego i marszałka Sejmu Śl. p. Wolnego, dalej komitet organizacyjny z p. wicewojewodą Żurawskim na czele — dzieli się na trzy sekcje: propagandową z przewodniczącym, prez. Rady Miejskiej m. Katowic dr. Dąbrowskim, imprezową z przewodniczącym, prezesem D. K. P. inż. Dobrzyckim i pochodową z przewodniczącym dowódcą dywizji gen. dr. Zającem, wreszcie komitety powiatowe i miejscowe.

Jednocześnie ustalono program uroczystości dla stolicy województwa. Celem upamiętnienia tej rocznicy Województwo wystąpi przed Sejmem z wnioskiem o uchwalenie funduszów na budowę Muzeum Śląskiego.

Ile państwo zarobiło
na monopolach?

Według danych opartych na statystyce urzędowej, ogólna wartość skonsumowanych w roku 1926 produktów tytoniowych wynosiła 475.043 tysięcy złotych, co na jednego mieszkańca daje 15.91 zł. W roku 1927 skonsumowano wyrobów tytoniowych na sumę 559.482 tysięcy złotych, to znaczy na jednego mieszkańca wypadło 18.52 zł. Ogólny więc wzrost konsumcji tytoniu wynosi 18 proc.

Spożycie spirytusu w porównaniu z rokiem 1926 zmniejszyło się o 11 proc. Gdy w roku 1926 spożycie wynosiło 57.225 tysięcy litrów, to w roku 1927 wyniosło — 50.779 tysięcy litrów.

W postaci trunków spożyto 44.467 tysięcy litrów, to znaczy na jednego mieszkańca wypadało 1.49 litrów, zaś w roku 1927 — 40.576 tysięcy litrów, co wynosi na jednego mieszkańca 1.34 litrów.

—o—

(:) Matka zastrzeliła syna z litości.

Jak donoszą z Berlina, w Karlshof zastrzeliła onegdja 48-letnia M. Maechler swego syna umysłowo chorego, chcąc skrócić jego męki i zapobiec zamknięcia go w zakładzie dla umysłowo chorych. Ojciec zamordowanego cierpi również na obłąkanie. Zabójczyni oddała się sama w ręce policji.

Olbrzymia katastrofa
w stolicy Czechosłowacji.

We wtorek, 9 bm. o godz. 15-tej na jednej z bardziej uczęszczanych ulic śródmieścia Pragi miała miejsce największa z częstych w ostatnich czasach katastrof budowlanych. Olbrzymi gmach żelazo-betonowy, który doprowadzono już do 7 piętra, zawalił się z olbrzymim hukiem, grzebiąc pod sobą niemal wszystkich robotników, kancelarję techniczną oraz przechodniów, którzy się w tym momencie znajdowali na ulicy.

Wedle przypuszczeń pod gruzami znajduje się około 100 osób, co do których istnieje mała nadzieja, czy są jeszcze przy życiu. Miejsce katastrofy jest jedną grozę budzącą, na dwa piętra wysoką kupą gruzów, z pod których widać tu i ówdzie pogruchotane członki ludzkie. Niemal cudem uratował się jeden robotnik, który w ostatnim momencie skoczył na rusztowanie stojącej obok windy, która została nienaruszona. Wedle pogłosek na ulicy w chwili katastrofy znajdowała się oprócz innych przechodniów pewna kobieta z wózkiem dziecinnym, zaś wewnątrz budowy dwa wozy z końmi. Przyczyną katastrofy ma być użycie materjałów w złym gatunku, oraz przeprowadzenie budowy o 1 piętro w dół więcej niż na to zezwolono.

Ratowanie zasypanych natrafia na wielkie trudności z powodu olbrzymiego ciężaru potężnych bloków betonowych. W akcji ratowniczej bierze udział straż pożarna i wojsko. Kierownictwo nad pracami objął minister spraw wewnętrznych Czerny. Auta Czerwonego Krzyża przewiozły do szpitala 35 rannych i 11 zabitych. Jednemu z robotników musiano amputować nogę na ulicy. Ranni są w stanie bardzo ciężkim, przeważnie dostali wstrząsu mózgu i połamania kości.

Według listy kasy chorych stwierdzono, że brakuje dotychczas 62 robotników, których los jest nieznany. M. in. zginęło dwóch inżynierów architektów. Prace na gruzach trwają bez przerwy. Wiadomość o katastrofie wywołała w Pradze olbrzymie wrażenie.

Wiadomości polityczne.

(—) Szkolnictwo powszechne w Polsce. W całej Polsce posiadamy obecnie 24 877 szkół powszechnych państwowych i 1 341 prywatnych. Liczba szkół prywatnych wzrosła w ciągu roku o 101, państwowych zaś zmniejszyła się o 562. Mimo spadku liczby szkół państwowych, ilość sił nauczycielskich wzrosła o 2000. Ogółem pracuje obecnie w szkołach powszechnych 70,143 nauczycieli. Na każdego z nich przypada obecnie 50 uczniów w szkołach wiejskich, 40 — w miejskich. Stosunek ten w porównaniu do lat ubiegłych znacznej uległ poprawie.

(—) Medal za wojnę 1918—20 roku. Rada Ministrów wydała rozporządzenie o medalu pamiątkowym za wojnę 1918-20. Prawo otrzymania medalu służy tym, którzy: jako żołnierze polegli lub byli ranni, albo zmarli skutkiem choroby; przez 3 conajmniej miesiące pełnili służbę w formacjach linjowych; conajmniej 5 miesięcy pełnili służbę czynną; osobom cywilnym o ile współdziałały z wojskiem w polu lub zmarły skutkiem choroby, nabytej przy współdziałaniu z wojskiem; o ile conajmniej przez 9 miesięcy niosły pomoc sanitarną żołnierzom, względnie współdziałały z wojskiem w kraju dla zabezpieczenia mienia wojskowego. Medal będzie nabywany na koszt własny.

(—) Konsekracja Ks. Bisk. Listowskiego. We lwowskiej archikatedrze odbyła się w niedzielę uroczystość konsekracji na biskupa, którym został prof. uniwersytetu Jana Kazimierza i rektor seminarjum duchownego ks. dr. Franciszek Listowski, mianowany sufraganem archidiecezji lwowskiej. Konsekracji dokonał ks. arcybiskup Twardowski z biskupami Wałęgą i Komarem.

Dwie fabryki
Wspomnienie z czasów rewolucji francuskiej.

—o—

Działo się to we Francji około 1828 r. Tłumy ludu napełniały gotycki kościół i wszystkich oczy zwracały się na dwie młode panienki, klęczące obok swych narzeczonych z czołem pochylonem, z modlitwą na ustach, oczekując błogosławieństwa kapłana. Widząc je tak do siebie podobne wiekiem, ubiorem, jako też układem, możnaby je wziąć za dwie siostry, wszakże były one tylko spokrewnione. Obie dziewczyny razem były wychowane przez starszą już wiekiem ciotkę, która je zarówno szczerze kochała. Jednego wieku i równego posagu, razem wychodziły za mąż, jednego dnia i o tej samej godzinie brały ślub, a nawet przed tym samym ołtarzem. Narzeczeni ich byli właściciele dwóch znakomitych fabryk, położonych w pięknej dolinie nad brzegiem Sekwany. Amelia wybrała Walorego, fabrykanta sukna, Klementyna zaś Leona Morela, właściciela wielkiej przędzalni bawełny. Podobne losem aż do ołtarza i tu się zarówno odznaczyły skupieniem ducha i pobożnością.

Tłumy ciekawych podziwiały ich podobieństwo między sobą, a pewna młoda wieśniaczka rzecze półgłosem

— To jak dwie krople wody! obie takie milutkie, że je trudno rozróżnić.

— Choć mocno już niedowidzę — odpowie obok stojąca staruszka — jednak zdaje mi się, że to panna Amelia, co nieraz spogląda na swego narzeczonego... gdyż panna Klementyna, to ani oczu nie oderwie od książki.

— To prawda, babciu! Panna Klementyna taka dobra, pobożna!... lecz i jej krewna także dobra! Słyszysz? jak pięknie odpowiada księdzu proboszczowi! Ceremonja się skończyła, panny młode przyklękły po raz ostatni, przyczem Amelja mówiła w sercu:

— Panie Boże! daj, żebym była szczęśliwą!

Klementyna zaś powtarzała modlitwę, brzmiącą jakoby echo całego jej życia:

— Boże! udziel mi łaski, żebym była dobrą i żeby wszyscy otaczający mię byli szczęśliwi!

Opuściwszy kościół, wróciły do ciotki, gdzie przygotowano dla nich wielki obiad.

W kilka godzin później wyjeżdżając Amelia do Paryża, a Klementyna do Andelis, zeszły się jeszcze w swoim pokoiku w celu przebrania i serdecznie się uścisnęły.

— Otóż rozłączamy się, cośmy zawsze były nierozdzielne! — zawołała Amelia.

— Rychło się zejdziemy i zamieszkamy nie zbyt daleko od siebie.

— Jaka szkoda, że nie możesz mi towarzyszyć do Paryża! Cóż za przyjemność po ślubie podróżować do Andelis!

— Wiesz — odpowie łagodnie Klementyna — że tam mieszka babka pana Morela, leciwa już kobiecina, która pragnie nas widzieć...

— Moglibyście przecież później do niej pojechać! Moja Klementyno! widzę, że od tej chwili podobnie jak my, tak i losy nasze się rozdzielają; moją cząstką będzie Paryż, a twoją pokój dla chorych.

— O! ja się na to nie skarżę i wcale ci nie zazdroszczę, droga siostrzyczko; cieszę się owszem z tych odwiedzin i przyjemności, jaką kochanej babci uczynimy...

(—) Autobusy a koleje.

Na posiedzeniu państwowej Rady kolejowej stwierdzono, że linje autobusowe zarówno osobowe, jak i towarowe zaczynają stanowić dla kolei poważną konkurencję. Obecnie czynnych jest w Polsce około 1000 linij autobusowych. Wobec tego przychylono się do żądania wyrażonego przez b. ministra skarbu Michalskiego, aby kolej przystąpiła sama do zakładania i uruchomiania odpowiednio postawionych linij autobusowych.

(—) Przed rozwiązaniem rad miejskich.

Jak się dowiadujemy województwo Kieleckie przygotowuje wnioski o rozwiązaniu rad miejskich w Sosnowcu, w Dąbrowie Górniczej, w Będzinie i Czeladzi.

(—) Rokowania polsko-niemieckie.

Jak się dowiadujemy, przyjazd przewodniczącego delegacji niemieckiej Hermesa do Warszawy nastąpi prawdopodobnie w tym tygodniu. Minister Hermes, jak wiadomo, przywiezie odpowiedź rządu niemieckiego na wysunięte ostatnio propozycje polskie. Prace komisyjne trwają nadal.

(—) Odznaczenia dla Rady Międz. Biura Pracy.

Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej Jurkiewicz udekorował wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski prezesa Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy p. Artura Fontaine i Krzyżem Komandorskim japońskiego delegata do Rady Administracyjnej p. Akio Kakuma.

+ Posiedzenie Sejmu Śląskiego.

W czwartek 11 bm. odbyło się posiedzenie Sejmu Śląskiego. Na posiedzeniu tem dość burzliwem uchwalono, mimo sprzeciwu województwa podwyższyć kwotę na zakup ziemniaków dla biednych i bezrobotnych do półtora miljona zł. Następnie odrzucono nowelę do ustawy o Funduszu Gospodarczym, odesłano do komisji wniosek o zaprowadzenie budek przy głosowaniach, oraz po burzliwej dyskusji odesłano do komisji wniosek w sprawie przemówienia Hindenburga i traktatu handlowego.

Z Województwa Śląskiego.

+ Wyjazd Pana Wojewody.

W czwartek 11 bm. p. Wojewoda dr. Grażyński wyjechał do Warszawy, gdzie odbędzie się szereg konferencyj w Ministerstwie Skarbu, Spraw Wewnętrznych oraz Przemysłu i Handlu w aktualnych sprawach śląskich. Powrót P. Wojewody do Katowic nastąpi w sobotę, 13 bm.

+ General OO. Bonifratrów na Śląsku.

O. Faustino Calvo z Rzymu bawił w tych dniach w Katowicach, w towarzystwie O. Norberta Bawerdy, celem zwiedzenia prowincji polskiej tegoż zakonu. W ub. wtorek O. Calvo złożył wizytę J. E. ks. Biskupowi Lisieckiemu. W środę udał się O. Calvo w dalszą drogę do Krakowa.

+ Zmiany w policji śląskiej.

Podinspektor Żółtaszek p. o. Główn. Kom. Policji mianowany został inspektorem i obejmuje stanowisko Głównego Komendanta. Zastępcą Głównego Komendanta mianowany został dotychczasowy Komendant na miasto i powiat Katowice podinspektor Jeziorski. W związku z tem nastąpi szereg zmian na wyższych stanowiskach policji wojewódzkiej.

+ Zgon posla do Sejmu Śląskiego.

W niedzielę zmarł w Katowicach po dłuższej chorobie w 54 roku życia Klemens Borys, poseł na Sejm Śląski. Sp. Borys wybrany został w r. 1922 do Sejmu Śląskiego z listy PPS. lecz po zatargu z władzami partyjnemi wystąpił z partji i pracował w Sejmie jako poseł „dziki".

+ Zjazd inżynierów kolejowych.

W niedzielę rozpoczęły się w Katowicach obrady 8-go zjazdu polskich inżynierów kolejowych. Na zjazd przybyło kilkuset inżynierów ze wszystkich dyrekcyj kolejowych. W imieniu ministra komunikacji wziął udział w zjeździe wiceminister inż. Czapski. Na plenarnem posiedzeniu wygłoszono szereg referatów, między innemi o rozwoju gospodarczym Śląska i o rozbudowie sieci kolejowej.

— Tyś aż nazbyt dobra!... Zaiste, jestto prawdziwa miłość!...

— Zaczynam od moich bliźnich — przerwała Klementyna. — Ale pójdźmy, gdyż czekają na nas. Do widzenia, kochana Amelio, bądź szczęśliwą!

— Och! jestem pewna, że się dobrze zabawię; i ty kochana, staraj się uprzyjemnić waszą nudną podróż.

— Nie troszcz się zbytecznie o mnie.

— Do widzenia!

— Bądź zdrowa!

W trzy miesiące po ślubie, Amelia, siedząc z ukochanym małżonkiem za stołem, przyrządzała herbatę; Walory czytał listy, które mu z poczty przyniesiono... gdy nagle uderzając o papier, rzecze zwracając się do żony:

— Baszelet, kupiec paryski, radzi mi przystąpić do nowego przedsięwzięcia, któreby mogłoby trzykrotnie majątek nasz powiększyć.

— Cóż takiego? — zapyta Amelia z żywem zajęciem.

— Bierz i czytaj!...

Amelia rzuciła okiem na papier, mówiąc:

— Chce, żebyś mu dostarczał wełnianych wyrobów, zapewniając o ich korzystnej sprzedaży. Ależ kochany Franciszku, cóż ci przeszkadza w przyjęciu tak dogodnych warunków?

— Wyroby te wymagałyby nowych maszyn, więcej robotników, pilniejszej pracy...

— To i cóż, czy nie możesz kupić tych maszyn? sądzę, że posag mój nie może być lepiej użytym.

— Dobrze; a robotnicy?

— Na cóż masz do tego używać ludzi dojrzałych, którzy wymagają większego wynagrodzenia? Weźmij dzieci; tych nigdy nie zabraknie. Uczynisz nawet łaskę ubogim rodzicom, zamieniając na użytecznego robotnika ono dziecię, które ci biedacy poniekąd za ciężar uważają. Toż samo można powiedzieć o dłuższej pracy, przynoszącej im więcej korzyści.

— Może masz i słuszność — odpowie Walory — dobry, prostoduszny człowiek, będący pod wpływem młodej kobiety. Ale na cóż się tak starać o powiększenie funduszu, kiedy mamy dosyć dla nas i dla naszych dzieci, jeżeli nas Pan Bóg niemi obdarzy.

Amelia nic nie odpowiedziała.

— Czy się na to nie zgadzasz? — rzecze jej małżonek niespokojny z powodu tego milczenia — pragniesz-że czego więcej; mamy dostatek, dzięki Bogu i to nam wystarczy.

— Dostatek na prowincji, to niedostatek w Paryżu.

— W Paryżu? my nigdy w Paryżu mieszkać nie będziemy.

— Mój drogi, jeżeliby nasi sąsiedzi i przyjaciele, słowem ci wszyscy, którzy cię znają i cenią, pomyśleli o tobie, jako znakomitym przemysłowcu i przy wyborze posła do sejmu na ciebie głosowali, czybyś nie przyjął tego dowodu ich szacunku?

— Przyznam się, że nie mam do tego najmniejszej chęci.

— Ale ja radowałabym się z twego wyniesienia!

— Więc ty lubisz Paryż? — rzecze, zwracając się do niej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Mikołowa i okolicy.

— Zaopatrzenie bezrobotnych i ubogich w ziemniaki w Mikołowie.

Jak się dowiadujemy na skutek szczupłości przyznanych funduszów przez Wydział Powiatowy na zakup ziemniaków dla biednych i bezrobotnych tutejszej gminy, w myśl przepisów, które podaliśmy w poprzednim numerze „Gazety Mikołowskiej" — otrzymać je będą mogli tylko ci, którzy rzeczywiście najwięcej ich potrzebują. Mikołów bowiem otrzyma tylko 60 ton ziemniaków, gdy w roku zeszłym nadesłano ich 240, mimo iż zapotrzebowanie tegoroczne nie jest mniejsze niż roku zeszłego. To też nie należy czekać na dalszy przydział ziemniaków dla naszego miasta, a tylko jeśli kto ma gdzie okazję zakupywać zawczasu. Magistrat bowiem obdzieli tylko najbardziej potrzebujących.

— Targ w Mikołowie.

Następny targ na konie i bydło odbędzie się w mieście Mikołowie w środę, dnia 17 października 1928 r.

— Zabezpieczanie miast przed zadymianiem.

W niedługim czasie sprawa zabezpieczenia miast przed zadymianiem zostanie ostatecznie uregulowana w drodze rozporządzenia Min. Spraw Wewn. Projekt takiego rozporządzenia został już opracowany przy udziale Min. Robót Publicznych, oraz Przemysłu i Handlu. Treścią nowego rozporządzenia jest nakaz stosowania w spaleniskach urządzeń, służących do racjonalnego spalania paliwa bez wytwarzania nadmiaru dymu.

Rozporządzenie to szczególnie będzie potrzebne u nas w Mikołowie, gdzie fabryka Koetza zanieczyszcza ciągle smrodliwym dymem całe miasto. Życzyć sobie tylko należy aby weszło ono szybko w życie i znalazło zastosowanie do firmy Koetz.

— Zebranie S. M. P. w Mikołowie.

W niedzielę, dnia 14 października 1928 r. odbędzie się o godz. 5 po południu w Ognisku (stara szkoła) zebranie Stow. Młodzieży Polskiej (obu oddziałów), na które się wszystkich członków jakoteż gości zaprasza. Na porządku dziennym jest kilka ważnych spraw do załatwienia, a między innemi przygotowania na „Święto Młodzieży" w dniu 18 listopada.

— Doświadczenia na kopalni „Barbara".

W sobotę, 13 bm. udaje się komisja, złożona z przedstawicieli Wyższego Urzędu Górniczego i zainteresowanych kopalń do kopalni doświadczalnej „Barbara" w Mikołowie, gdzie demonstrowane będą wyniki najnowszych metod strzelania węgla płynnem powietrzem.

— Wystawa pracy gospodyń śląskich.

W Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929 nie powinno zabraknąć pokazu pracy kobiety polskiej na Śląsku. Trzeba nam zdać sprawę przed całym światem z wysiłków naszych i z naszej pracy, której wynikiem jest utrzymanie polskiego ducha, zachowanie języka, stroju, zwyczajów ludu, najdłużej gnębionego przez zaborców. Wystawa Pracy Gosp. Śląskich, mająca się odbyć w styczniu 1929 r. w Katowicach, będzie przeglądem niejako tego, co będzie warto pokazać na poznańskiej wystawie. Dlatego też p. Panieńska, prezeska Śl. Zw. Kół Gospodyń Wiejskich (Katowice, ul. Konopnickiej 3) wzywa gospodynie śląskie do przygotowania eksponatów i obesłania wystawy katowickiej, a wszystkie zarządy towarzystw oświatowych o zebranie materjałów do opracowania pracy kulturalnej na Śląsku celem sporządzenia wykresów i statystyki dokładnej. Wiemy wszyscy, że wiele cennych zabytków wykupili za bezcen i wysłali za granicę Niemcy, więc niechaj to, co zostało jeszcze w prywatnem posiadaniu zbieraczy-amatorów, nie kryje się zazdrośnie przed oczyma, spragnionych dowodów polskości i artyzmu ludu polskiego na Śląsku i poprzez wystawę pracy gospodyń śląskich znajdzie się w Poznaniu ku ogólnej radości całej Polski.

(—) Wnoszenie podań wojskowych.

Do Min. Spraw Wojskowych wpływa bezpośrednio od petentów znaczna ilość próśb. Prośby te w większości wypadków niepoparte żadnemi dokumentami, nie mogą uzyskać rozstrzygnięcia w M. S. Wojsk. i M. S. Wewn. zmuszone jest te prośby odsyłać do podległych sobie władz wojskowych względnie władz administracyjnych, celem dokładnego zbadania stanu rzeczy. Procedura to trwa często kilka tygodni, co nie leży w interesie petenta i powoduje składanie przez niego nowych próśb, a nawet i interwencję osobistą, związaną z bezcelowym zupełnie przyjazdem do M. S. Wojsk. Wszystkie prośby kierowane przez petentów bezpośrednio do Ministerstwa Spraw Wojskowych będą zwracane petentom bez rozpatrzenia z nadmienieniem, że prośby do M. S. Wojsk. należy wnosić bezwzględnie za pośrednictwem właściwej P. K. U. Obowiązkiem P. K. U. będzie rozpatrzenie wniesionej prośby o ile załatwienie jej będzie przekraczać kompetencję P. K. U., skierowane do władz przełożonych do decyzji. Rozpatrywanie i badanie próśb dotyczących odroczeń służby wojskowej, należy do wyłącznej kompetencji władz administracyjnych I. instancji.

Z całej Polski.

: Dziennikarze amerykańscy w Polsce.

W przyszłym tygodniu przyjeżdża do Polski wycieczka amerykańskich dziennikarzy, składająca się z 8 przedstawicieli największych dzienników amerykańskich. Wycieczka ta przyjmowana będzie przez wydział prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i zabawi w Polsce około 12 dni, zwiedzając ważniejsze ośrodki kulturalne i przemysłowe.

: Na fundusz trzeźwości.

Zarząd główny Katolickiego Związku Abstynentów w Poznaniu, mający swe oddziały w całej Polsce, postanowił przystąpić do gromadzenia funduszu trzeźwości, przeznaczonego na budowę własnego „Domu trzeźwości", pierwszej tego rodzaju instytucji w Polsce. Inicjatywę Zarządu głównego popra na Śląsku Stowarzyszenia abstynenckie, by w miarę możności przyczynić się do powstania i istnienia szlachetnego dzieła. Dom trzeźwości będzie najwłaściwszym pomnikiem działalności abstynenckiej na Ziemiach Zachodnich Polski. Dlatego budowa jego godna jest poparcia naszego.

: Ubogi rybak miljonerem.

Z gdańska donoszą, że ubogi rybak M. Tydecks, zamieszkały na wybrzeżu obok Kłajpedy, otrzymał onegdaj zawiadomienie z Ameryki, że zmarł tam niedawno daleki jego krewny, który uczynił go swoim spadkobiercą. Spadek wynosi 12 miljonów dolarów.

Z bliska i dalsza.

+ Nieszczęśliwy wypadek w Katowicach.

W środę 10 bm. po południu przy pogłębianiu fundacji w chłodnicy rzeźni miejskiej obsunęła się zewnętrzna ściana długości 2 metrów a wysokości 1 i pół m. i zasypała 2 robotników, którzy ponieśli śmierć na miejscu. Nazwiska ich są Nowacki Piotr i Grabiecki Franciszek. Ciała ich odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego.

(+) „Hr. Zeppelin" wyruszył do Ameryki.

We czwartek 11 bm. rano sterowiec „Hr. Zeppelin", wystartował do lotu do Ameryki. Przy starcie asystowały olbrzymie tłumy publiczności. Kierownik sterowca dr. Eckener prawdopodobnie skieruje swój statek przez południową Francję i Azory. Jest jednak rzeczą możliwą, że w razie

zmienionych warunków atmosferycznych sterowiec zmieni kurs. „Hr. Zeppelin" wyląduje w Lakehurst, w pobliżu Nowego Jorku. Na pokładzie sterowca znajduje się 40 ludzi załogi i 20 pasażerów.

(+) Primo de Rivera ustąpi?

Prasa donosi, że ostatnio doszło między królem Alfonsem a Primo de Rivera do żywej wymiany zdań, która może zakończyć się ustąpieniem Primo de Rivery. Primo de Rivera przedłożył mianowicie królowi listę tych osób, które brały udział w wykrytym niedawno spisku i domagał się pozwolenia na ich ściganie karne. Król odmówił temu żądaniu. Następnie żądał Primo de Rivera od króla podpisania manifestu, w którym oświadczyłby król, że zgadza się we wszystkich punktach z polityką Primo de Rivery. Także i temu żądaniu król odmówił.

Rozmaitości.

(:) 666-lecie m. Kcyni.

W bież. roku Kcynia w Poznańskiem obchodzi swą 666-tą rocznicę istnienia. 666 lat mija od założenia miasta na podstawie przywileju wydanego przez księcia Wielkopolskiego Bolesława Pobożnego. W r. 1262 rycerze Jan i Ryner, którzy swą wierną służbą wobec księcia Bolesława wielce się zasłużyli, uzyskali w dniu św. Piotra dokument z rąk księcia, na podstawie którego ufundowali miasto Kcynię na prawie teutońskiem. Kcynia przygotowuje się do uroczystego obchodu tego jubileuszu w święto św. Piotra i Pawła.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Niedziela 14. 10.

10.15 — Transmisja nabożeństwa z Wilna. 12.00 — Sygnał czasu. 12.15 — Koncert popularny. 14.00 — Odczyt religijny. 14.20 — Pogadanka. 14.40 — Odczyt rolniczy. 15.00 — Komunikat meteorologiczny. 15.15 — Transmisja koncertu. 17.45 — Rozmaitości. 18.00 — Koncert popołudniowy. 18.55 — Pogadanka. 19.20 — „Bery i bojki śląskie". 19.45 — Odczyt. 20.30 — Transmisja koncertu wieczornego. 22.00 — Sygnał czasu. 22.30 — Muzyka taneczna.

Poniedziałek 15. 10.

15.45 — Komunikaty. 16.00 — Muzyka z płyt gramofonowych. 16.30 — Audycja dla dzieci. 16.55 — Komunikat strażactwa. 17.10 — Odczyt „Opieka społeczna". 17.35 — Odczyt „Lektura Wyspiańskiego w szkole". 19.50 — Odczyt „Na polach krwi i chwały". 20.15 — Komunikaty gospodarcze. 20.30 — Koncert międzynarodowy. 22.00 — Sygnał czasu. 22.00 — Nadprogram.

Wtorek 16. 10.

15.45 — Komunikaty. 16.00 — Muzyka płyt gramofonowych. 16.55 — Komunikat harcerski. 17.10 — Wykład historji Polski. 17.35 — Odczyt „O humorze śląskim". 18.00 — Transmisja koncertu. 18.55 — Rozmaitości. 19.10 — Komunikat rolniczy. 20.30 — Koncert wieczorny. 22.00 — Sygnał czasu.

Środa 17. 10.

15.45 — Komunikaty. 16.00 — Muzyka z płyt. 16.30 — Audycja dla młodzieży. 17. 10 — Odczyt „Boje polskie minionych stuleci", „Obertyn". 17.35 — Wykład języka polskiego. 18.00 — Transmisja koncertu. 19.00 — Rozmaitości. 19.30 — Odczyt „Szkice z Niwy Polskiej Śląska". 19.55 — Komunikat rolniczy. 20.30 — Koncert. 22.00 — Sygnał czasu. 22.30 — Muzyka taneczna.

Czwartek 18. 10.

12.05 — Odczyt. 12.30 — Koncert. 15.45 — Komunikaty. 17.10 — Odczyt „Stosunek J. Słowackiego do natury". 17.35 — Skrzynka pocztowa. 18.00 — Transmisja z Krakowa. 19.00 — Rozmaitości. 19.30 — Odczyt „Społeczeństwo a przestępstwo". 19.55 — Komunikat rolniczy. 20.05 — Odczyt „Wyścig tatrzański". 20.30 — Koncert wieczorny. 22.00 — Sygnał czasu. 22.30 — Muzyka taneczna.

Piątek 19. 10.

15.45 — Komunikaty. 16.00 — Muzyka z płyt. 17.10 — Wykład historji Polski. 17.35 — Odczyt. 18.00 — Koncert popołudniowy. 19.00 — Rozmaitości. 19.30 — „Przegląd radjowy". 19.55 — Komunikat rolniczy. 20.15 — Koncert symfoniczny. 22.00 — Sygnał czasu. 22.30 — Skrzynka pocztowa.

Sobota 20. 10.

15.45 — Komunikaty. 16.00 — Koncert z płyt. 17.10 — Nauka czytania nut. 17.35 — Skrzynka pocztowa dla dzieci. 18.00 — Transmisja dla młodzieży. 19.00 — Rozmaitości. 19.30 — Odczyt „Z podróży konserwatorskich po Śląsku — zabytki sztuki". 19.55 — Komunikat rolniczy. 20.05 — Odczyt „Współczesna Anglja". 20.30 — Transmisja z Warszawy. 22.00 — Sygnał czasu. 22.30 — Muzyka taneczna.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie.
Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

OGŁOSZENIE.

Od poniedziałku dnia 15 października 1928 do soboty dnia 20 października 1928 przyjmować się będzie na Magistracie w pokoju Nr. 3 w czasie od godziny 8 rano do 4 po południu, karty cyrkulacyjne do odstemplowania na rok 1929.

Kto w tym terminie nie odda karty cyrkulacyjnej, będzie to następnie mógł uczynić dopiero w czasie od 20 do 30 grudnia 1928 r.

Mikołów, dnia 11 paźdz. 1928.

Miejski Urząd Policyjny.
Drzazga w z. burmistrza.

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia miejskiej parceli, położonej przy dawniejszym miejskim wodociągu (były grunt Grunwalda) ustalony został termin na

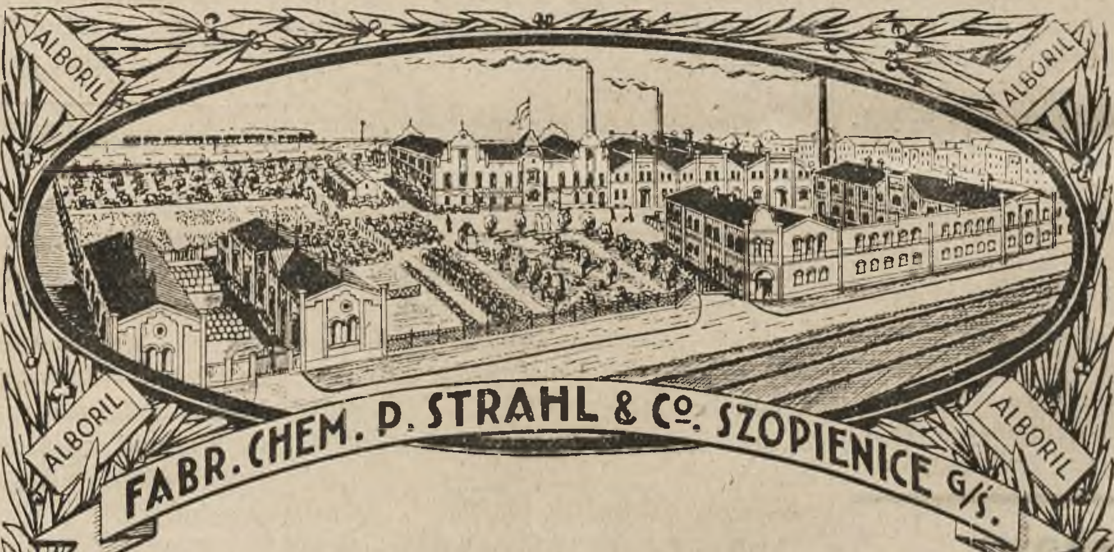
czwartek, dnia 18 październ. 1928 r. o godz. 4 po południu

na miejscu dzierżawy, na który się interesentów niniejszem zaprasza.

Warunki wyłożone są do wglądu w tut. Sekretarjacie (pokój nr. 6) podczas godzin urzędowych.

Mikołów, dnia 9 październ. 1928 r.

Magistrat.
Drzazga w z. burmistrza.



Samodziałające środki do prania

używa się dziś chętniej we wszystkich państwach kulturalnych niż proszki mydlane. Wyższe zalety metody prania chemicznego (samodziałającego) nad mechanicznem (przez tarcie) znane są dzisiaj każdej gospodyni. Przedewszystkiem niedopuszczalne jest tarcie delikatnych tkanin, gdyż przez to niszczą się włókna.

Samodziałającv środek do prania posiada jeszcze jednak i tę zaletę, że bieli równocześnie, nie zawierając szkodliwych kwasów. Bielenie następuje w ten sam sposób, jak bielenie za pomocą promieni słonecznych. Specjalnie na naszym terenie przemysłowym, gdzie nie zawsze jest możliwem bielenie na słońcu, samodziałające bielenie ma swoją specjalną zaletę niezależnie od czasu i oszczędności pracy.

Lecz jak przy zakupnie mydła i proszku mydlanego zaleca się również ostrożność przy zakupnie samodziałających środków do prania, gdyż i w tym wypadku znajduje się na rynku bardzo dużo towaru bezwartościowego. Żądajcie więc wszędzie

ALBORIL

samodziałający środek do prania,

który pod ścisłą fachową kontrolą wyrabiany jest w naszej fabryce i dzięki tylko kilkudziesięcioletniemu doświadczeniu, stale udoskonalony, daje wam gwarancję, że pod względem jakości nabywacie produkt niedościgniony.

